

## MIECZYSŁAW WIECZOREK

Mieczysław Wieczorek

kl. Va

9 listopada 1946 r.

### Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji

Pewnego poranka – był to dzień wrześniowy 1944 r. – była ogólna łapanka przez ohydneho okupanta. Ostрым zgrzytem zatrzymywały się auta w poprzek ulicy i wysypywali się z nich żandarmi, którzy okrążali całą dzielnicę ulic całego miasta. Wchodzili do mieszkań i zabierali wszystkich mężczyzn, tak starych, jak i młodych. Wyprowadzali na ulicę, grupowali w pewne grupy i odsyłali do punktu zbornego. To trwało tak prawie przez cały dzień.

Kiedy wszystkich mężczyzn już wybrali, bo mało który gdzie się schował, to rozbili na pewne grupy i z punktu zbornego poprowadzili pod karabinami żandarmów i wojska, tak jak bandytów, na stację, do pociągu. Była to straszna chwila przeżycia [dla] mamusi i dla mnie też. Zabrano mi tatusia i brata mego, którego bardzo lubiłem i kochałem. Wtedy był to dzień naprawdę trudny do przeżycia, gdyż widziało się na [brak], jak matki opłakiwały swe dzieci, żony mężów i dzieci ojców. Ale to wszystko poszło wniwecz i okupant załadował wszystkich mężczyzn do wagonów i odtransportował do Niemiec.